

Nie mów mi

Fu

[Fu]

Nie mów, nie mów, nie mów, nie mów, nie

Nie mów mi co będzie dalej, wiesz
Nie mów mi co będzie później, wiesz
Nie mów mi, że tak jest dobrze, nie
Nie, nie, nie, nie, nie mów mi

Nie mów mi co będzie dalej, wiesz
Nie mów mi co będzie później, wiesz
Nie mów mi, że tak jest dobrze, nie
Nie, nie, nie, nie, nie mów mi (nie mów nic)

[Marta EF]

Nie mów mi co będzie dalej, wiesz
Nie mów mi co będzie później, wiesz
Nie mów mi, że tak jest dobrze, nie
Nie mów mi

[Fu]

Nie mów mi co będzie dalej, wiesz
Nie mów mi co będzie dalej też
Te słowa nic nie warte, rzecz
Nadszedł kres, tej łapy precz
Sięgam wstecz pamięcią lecz
Gdy padał deszcz to wszystko zmyło
Utwierdziło mnie to w przekonaniu
Że to pościg z czasem tej powinności
A teraz zaufam wszelkiej nieufności
Bo wszelkie możliwości teraz zdruzgotane
Znaki równowagi teraz są zachwiane
Wszystko co było dla mnie wszystkim wymazane
Wszystkie wyjścia z sytuacji pozamykane
Wszystkie twoje tanie szyki
Twoje, pojebane
Więc czekam teraz na dobre dni
A ty więcej nigdy nic, nie, nie mów mi, nie

[Marta EF]

Nie mów mi co będzie dalej, wiesz
Nie mów mi co będzie później, wiesz
Nie mów mi, że tak jest dobrze, nie
Nie mów mi

[Fu]

Budzi u ludzi wszelkie różnice charakteru
Opinie na ten temat wyrazi brak niewielu
Bo tak musi być? to by było za proste
Bo ludzie gadają te, te kurwy zazdrosne
To z czasem wnerwia lecz to nie jest istotne
Nikt nie spowolni, tak, mojej prędkości
Tak nikt nie jest w stanie zabić tego uczucia
Tak nawet klucia, które są głosem serca
Jestem sam dla siebie więc teraz pamiętaj
Nic nie mów mi - pamiętaj
Nic nie mów mi - zjeżdżaj
Mój hardkor pęta, hardkor reprezentant

[Marta EF]

Nie mów mi co będzie dalej, wiesz
Nie mów mi co będzie później, wiesz
Nie mów mi, że tak jest dobrze, nie
Nie mów mi

[Fu]

Słuchaj
Mam dosyć tych kłamstw, bezsensownych słów
Mam dosyć tych warstw, prostacki gust
Słowa zabił czyn, bo nie będzie zdrów
Stres, który gdzieś tam jest czai się jak zwierz
Czerpie na tobie tak wszelkie korzyści
Ja chcę zdjąć kajdany tej nienawiści
Trzymając się wiernie tych własnych przeżyć
Doświadczeń garści, Fu nigdy się nie zbłąźni (nie)
Ta płyta rozjaśni twój zagubiony umysł
Bo wciąż narzekasz, że masz źle
Że los tobie fobie wciąż te same śle
Tylko ty i sam możesz zmienić je
Tylko ty i sam możesz się docenić
Pokaż wszystkim, że stać cię na więcej
Przecież masz atuty, umysł zdrowy, silne ręce
Sprostacć możesz wyzwaniom kiedy tylko zechcesz

[Marta EF]

Nie mów mi co będzie dalej, wiesz
Nie mów mi co będzie później, wiesz
Nie mów mi, że tak jest dobrze, nie
Nie mów mi

Nie mów mi, nie mów mi, nie mów mi
Nie mów mi, nie mów mi, nie mów mi

[Fu]

Więc nie mów mi nic, dwa zero zero trzy
Obudź swój wrodzony instynkt
Te słowa są prawdą, sprawą poważną
Chyba wyraźnie wiążę słowa ze słowami, taa
Przemyśl to, sprawdź to